VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 94)
z dnia 26 września 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 94)

26 września 2013 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja Ministra Sportu i Turystyki, prezesa spółki PL.2012+ oraz prezydentów miast: Warszawy, Gdańska, Poznania i Wrocławia na temat funkcjonowania obiektów wykorzystywanych podczas Turnieju Finałowego Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012 oraz o planach na przyszłość;

– uzupełnienie składu podkomisji nadzwyczajnej do przygotowania projektu ustawy o zmianie ustawy o sporcie;

– rozpatrzenie wniosku o powołanie podkomisji nadzwyczajnej do przygotowania projektu ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Joanna Mucha** minister sportu i turystyki wraz ze współpracownikami, **Michał Prymas** prezes zarządu dyrektor generalny spółki NCS Rozliczenia, **Mieczysław Reksnis** dyrektor Biura Drogownictwa i Komunikacji Urzędu m.st. Warszawy, **Marcin Herra** prezes zarządu spółki PL.2012+ wraz ze współpracownikami, **Tomasz Kowalski** prezes zarządu spółki Arena Gdańsk Operator wraz ze współpracownikami, **Łukasz Miadziołko** zastępca dyrektora ds. rozwoju Poznańskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz **Tadeusz Wróblewski** członek zarządu Polskiego Związku Kajakowego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Czechowska, Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, na podstawie listy obecności stwierdzam kworum i otwieram posiedzenie Komisji. Porządek dzienny przewiduje trzy punkty. Pierwszy punkt to informacja ministra sportu i turystyki, prezesa spółki PL.2012+ oraz prezydentów miast: Warszawy, Gdańska, Poznania i Wrocławia na temat funkcjonowania obiektów wykorzystywanych podczas Turnieju Finałowego Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012 oraz o planach na przyszłość. W punkcie drugim przewidujemy uzupełnienie składu podkomisji nadzwyczajnej do przygotowania projektu ustawy o zmianie ustawy o sporcie. W punkcie trzecim rozpatrzymy wniosek o powołanie podkomisji nadzwyczajnej do przygotowania projektu ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. To podkomisje, które będą analizowały wnioski złożone do rozpatrzenia w Komisji. Ministerstwo również pracuje nad swoją wersją rozwiązania przedstawionych problemów. Rozmawiałem dzisiaj z panem ministrem Karpińskim w tej sprawie. Jeśli zgodzimy się, że dany problem jest istotny, to można będzie przygotować spotkanie, aby przeanalizować oba projekty i będziemy mogli wprowadzić odpowiednie korekty.

Witam panią minister Joannę Muchę w imieniu państwa posłów. Witam panów prezesów spółek PL.2012+, NCS Rozliczenia oraz wszystkie osoby, które zaprosiliśmy w dniu dzisiejszym i przybyły na to spotkanie. Obecny jest pan Tadeusz Wróblewski – przyjaciel naszej Komisji.

Czy ktoś ma uwagi odnośnie do porządku dziennego posiedzenia? Bardzo proszę, głos ma pan poseł Jan Tomaszewski.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni goście, z uporem maniaka proszę o odpowiedź w sprawie nazwy Stadionu Narodowego. Usłyszałem, że patronem nie będzie pan Kazimierz Górski. Obecni są odpowiedni goście, operatorzy, jest pani minister. Chciałbym w dniu dzisiejszym usłyszeć odpowiedź w tej sprawie. Czy Stadion Narodowy będzie nosił imię pana Kazimierza Górskiego? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Rozumiem, że omówimy ten temat w pierwszym punkcie posiedzenia w sprawie stadionów. Pani minister zabierze głos w związku z tą sytuacją. Czy są inne uwagi odnośnie do porządku obrad? Nie słyszę zgłoszeń. Stwierdzam przyjęcie porządku obrad zgodnie z przedstawioną przeze mnie i przez prezydium Komisji propozycją.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego – informacji ministra sportu i turystyki, prezesa spółki PL.2012+ oraz prezydentów miast: Warszawy, Gdańska, Poznania i Wrocławia na temat funkcjonowania obiektów wykorzystywanych podczas Turnieju Finałowego Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012 oraz o planach na przyszłość. Oddaję głos pani minister.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, proszę, aby pozwolili mi państwo przedstawić wstęp do informacji, a następnie przekażę głos panom prezesom reprezentującym poszczególne spółki, którzy przedstawią dokładną sytuację. Obecny jest z nami pan prezes spółki NCS Rozliczenia, więc możemy przedstawić również kwestie finansowe.

Jak państwo wiedzą, od początku roku na Stadionie Narodowym działa nowy operator – spółka PL.2012+. Postawiono przed tą spółką bardzo ambitne cele. Powiem o tym, że na początku roku mieliśmy zakontraktowane dwa wydarzenia całostadionowe. W biznesplanie wydarzeń całostadionowych przewidziano 10. Wydawało się to nierealne, aby wszystkie z nich mogły się odbyć. Na chwilę obecną zakontraktowanych zostało 19 wydarzeń całostadionowych, a przynajmniej tyle się ich na stadionie powinno odbyć. Szczegóły oraz prezentację przedstawi pan prezes. Dziękuję.

Prezes zarządu spółki PL.2012+ Marcin Herra:

Panie przewodniczący, państwo posłowie, pani minister, chciałem w skrócie przedstawić najważniejsze wydarzenia od dnia 1 stycznia 2013 roku. Od tego dnia spółka PL.2012+ jest odpowiedzialna za zarządzanie Stadionem Narodowym na mocy umowy podpisanej z Ministerstwem Sportu i Turystyki, która określa zadania spółki na najbliższe 10 lat. Celem podstawowym jest dobre funkcjonowanie stadionu, jako miejsca do wykorzystania na co dzień. Drugi cel zarządzania to dobre wyniki finansowe.

W tym tygodniu przedstawiona została informacja dotycząca wyników finansowych. W grudniu 2012 roku, dosłownie na kilka dni przed rozpoczęciem działalności naszej spółki, zadeklarowaliśmy wspólnie z panią minister, że rozmowy o Stadionie Narodowym będą prezentowane w sposób klarowny i regularnie będziemy informowali o wynikach finansowych. W roku 2013 przedstawimy informację w trakcie roku, a generalna zasada jaką przyjęliśmy jest taka – w każdym kolejnym roku, przedstawimy sprawozdanie po zamknięciu wyników przez biegłego rewidenta. Będziemy publikowali pełny raport finansowy. W ten sposób funkcjonują najwięksi operatorzy stadionów w Europie. Przykładami mogą być stadiony Wembley w Londynie lub Allianz w Monachium. To dobra praktyka międzynarodowa, którą również chcielibyśmy zastosować w Polsce.

W chwili rozpoczęcia naszej działalności, ministerstwo wyznaczyło nam cel w postaci biznesplanu. Zakładał on osiągnięcie wyniku przedstawionego obecnie na slajdzie – straty na poziomie 21 mln zł. Nie jest to powód do dumy. Trzeba było zmienić sytuację Stadionu Narodowego. Na początku roku była ona bardzo klarowna. W styczniu br. łączne przychody na Stadionie Narodowym wyniosły 140 tys. zł, przy średnich kosztach operacyjnych przewidzianych w biznesplanie w wysokości 3290 tys. zł miesięcznie. Wizerunek Stadionu Narodowego pod koniec roku 2012 nie był tak pewny na rynku, jak obecnie. Stanęliśmy przed dwoma kluczowymi zadaniami. Po pierwsze, konieczne było znaczące zwiększenie przychodów, czyli pozyskanie partnerów i klientów, którzy będą chcieli na stadionie organizować wydarzenia i konferencje. Należało zmienić przychody

z poziomu 140 tys. zł na 19 mln zł. Drugim celem było ograniczenie kosztów. To dwa podstawowe zadania, jakie było trzeba zrealizować, aby wypełnić to miejsce życiem oraz klientami, którzy przyniosą przychody. W ten sposób działają wszyscy operatorzy, którzy liczą się w Europie.

Postawiliśmy przed sobą ambitny cel. Chcieliśmy walczyć o to, aby w roku bieżącym frekwencja gości na stadionie wyniosła 1 mln osób. Jak doskonale wiemy, można szukać porównań, np. ze stadionem gdzie rozgrywane są mecze ligowe. Wyobraźmy sobie, że jest 20 meczów ligowych w sezonie. Przy 30 tys. miejsc na trybunach takie mecze w najlepszym przypadku to 600 tys. odwiedzin. Milion gości był ambitnym celem. Jak przedstawia się sytuacja po 268 dniach? Możemy w dniu dzisiejszym powiedzieć, że stadion żyje. W dniu 1 września br. osiągnęliśmy poziom 1 mln odwiedzin. Stało się to o 4 miesiące wcześniej niż zakładaliśmy. Bardzo ważnym elementem, który da się coraz częściej zaobserwować jest to, że na Stadionie Narodowym odbywa się coraz więcej wydarzeń całostadionowych. Wspominała o tym pani minister. Liczyliśmy na to, że uda nam się wynegocjować 10 umów na tego typu imprezy i zrealizować 10 dużych wydarzeń. Udało się przeprowadzić ich aż 19. Słowa „udało się" nie są w tym przypadku najlepsze. Dzięki negocjacjom z organizatorami i promotorami zdobyliśmy dla Stadionu Narodowego 19 wydarzeń.

Trzecim bardzo ważnym elementem naszej działalności jest praktyka stadionu otwartego dla biznesu. Nie docenia się często tego celu strategicznego. Stadion Narodowy, oprócz części, którą wykorzystujemy podczas imprez i koncertów – trybun i płyty – jest dużym centrum konferencyjnym. Aby to centrum żyło, potrzebni byli klienci. Założyliśmy, że w roku 2013 celem będzie pozyskanie 100 konferencji. W okresie od 1 stycznia do lipca, a głównie od marca do lipca, odbyło się 139 wydarzeń. Pierwsze dwa miesiące musieliśmy wykorzystać na zmianę polityki sprzedażowej, dotarcie do klientów i nawiązanie umów. Każda umowa z klientem pochłania 2–3 tygodnie negocjacji, a następnie jest czas przygotowania do realizacji. W tym tygodniu odbywają się na Stadionie Narodowym 32 konferencje. W poniedziałek było ich 9, a w dniu dzisiejszym odbyło się ich już 7. To miejsce jest bardzo dobrze wykorzystane pod tym względem.

Jest to bardzo ważne, również w kontekście pytań, które zadajemy. Stadion Narodowy na początku roku bardzo czytelnie identyfikowany był z piłką nożną. Nie jest on jednak miejscem tylko dla rozgrywek w piłce nożnej. Istotnym faktem jest podpisanie w roku bieżącym – na okres 3 lat – umowy z Polskim Związkiem Piłki Nożnej. Dzięki niej wszystkie mecze polskiej reprezentacji o punkty będą odbywały się na Stadionie Narodowym. Puchar Polski od przyszłego roku, od dnia 2 maja, będzie odbywał się na Stadionie Narodowym w stałym terminie. Analogicznie dzieje się w Anglii i Niemczech. Postulowali państwo takie rozwiązanie w swoich wystąpieniach. Dzięki współpracy PZPN z nami, związek mógł złożyć aplikację do UEFA. Stadion Narodowy został wybrany jako miejsce finału ligi europejskiej w roku 2015. Pomimo podpisania tej umowy, wiemy dobrze, że trzy mecze polskiej reprezentacji przy pełnym stadionie to około 170 tys. osób odwiedzających. Na przełomie roku meczów polskiej reprezentacji maksymalnie może odbyć się 4–5, jeśli rozgrywane byłyby również mecze towarzyskie. Dzięki temu rozwiązaniu można pozyskać maksymalnie 250 tys. odwiedzin. Jak państwo mogą zobaczyć, już na początku września osiągnęliśmy 1 mln odwiedzających gości. W roku 2014 planujemy 1,5 mln odwiedzin, a w roku 2015 powyżej 2 mln osób. Piłka nożna będzie ważnym ze sposobów pozyskiwania gości odwiedzających, ale stanowiła będzie mniej niż 25% ogólnej puli frekwencji.

W sposób dość odważny wprowadziliśmy nową strategię dla Stadionu Narodowego. Nazwaliśmy ją „strategia 360°". Chcemy, aby w każdym roku na arenie stadionu, niczym na scenie teatru, odbywały się zarówno wydarzenia sportowe, nie tylko z zakresu piłki nożnej, ale również wydarzenia muzyczne, kulturalne oraz społeczne. Chcemy zachować proporcje pomiędzy tymi czterema rodzajami wydarzeń. Tylko dzięki temu, co można zauważyć już obecnie, można będzie powiedzieć, że będzie to stadion narodowy. Na stadion przyjeżdżać będą zarówno kibice, jak i pasjonaci książek, muzyki rozrywkowej i klasycznej oraz osoby, które pragną oglądać np. wydarzenia motoryzacyjne, które również mają miejsce na Stadionie Narodowym. Przykładem może być Top Gear, jaki zgromadził

w zeszły weekend 58 tys. osób na stadionie, czyli były pełne trybuny. Jest to ważny fakt, o którym należy pamiętać w kontekście wszelkich przepisów, które będziemy tworzyli.

Stadion Narodowy jest również miejscem dla biznesu. Chciałbym podkreślić fakty, które przedstawiłem wcześniej. Do końca roku spodziewamy się około 200 wydarzeń konferencyjnych. Byłoby ich o wiele więcej, gdybyśmy nie wynajęli stadionu na potrzeby konferencji klimatycznej. Najlepsze dwa miesiące dla konferencji w Polsce to październik oraz listopad. W tym czasie nie będziemy mieli przychodów jeśli chodzi o część konferencyjną, co jest związane z przygotowaniami do bardzo ważnej, trudnej organizacyjne konferencji, którą organizuje Ministerstwo Środowiska na Stadionie Narodowym, wraz z Targami Poznańskimi.

Trzeci element działania – Stadion Narodowy to miejsce otwarte. Wielokrotnie postulowali państwo, aby stadion nie był zamknięty dla gości. Od dnia 1 lutego wprowadziliśmy zasadę, że bramy stadionu są otwarte codziennie, a w sezonie letnim stadion otwarty był od godziny 5.00 rano do godziny 23.00. Bardzo cieszy nas fakt związany z wprowadzeniem całościowej oferty. Stadion obecnie jest rozpoznawalnym miejscem w Warszawie, które odwiedzają goście z całej Polski. Mamy rekordy pod względem odwiedzin – w najlepszym miesiącu to niemal 50 tys. turystów, w ramach wycieczek zwiedzających stadion. To rozpoznawalne miejsce – tak jak w Londynie jest Wembley, tak w Warszawie jest Stadion Narodowy.

Na przestrzeni dookoła stadionu prowadzone są warsztaty. Warto podkreślić, że bardzo intensywnie współpracujemy z naszymi sąsiadami – mieszkańcami. Wskazywali oni jeszcze jakiś czas temu na Stadion Narodowy jako problem, a obecnie prowadzimy projekt „Wspólny Narodowy”. W jego ramach mieszkańcy sygnalizują swoje potrzeby, jakie chcieliby, aby były realizowane w bezpośrednim otoczeniu Stadionu Narodowego. Powoduje to, że ta okoliczna przestrzeń staje się „prywatna”.

Na przełomie ostatnich miesięcy otrzymywaliśmy bardzo wiele sygnałów od osób prowadzących biznes wokół Stadionu Narodowego. Podkreślają oni, że od czasu, gdy imprez jest wiele, ich obroty w znaczący sposób rosną. Nie są to tylko przychody związane ze stadionem, ale również związane z realizacją wydarzeń na stadionie, które przekładają się na działanie prywatnego biznesu i działalności gospodarczej w bezpośredniej okolicy. Nie wspominam, aby nie wnikać w zbytnie szczegóły, że stadion stał się miejscem żyjącym na co dzień. Organizujemy codziennie wydarzenia takie jak śluby, urodziny, uroczystości, które pokazują, że to miejsce jest otwarte i wcale nie jest aż tak monumentalne i niedostępne. Możliwa jest realizacja mniejszych wydarzeń.

Kompilacja tych elementów, czyli większej liczby dużych wydarzeń, z większą frekwencją, większą liczbą odwiedzających, większą liczbą spotkań biznesowych oraz otwarciem na co dzień spowodowała, że po siedmiu miesiącach wyniki finansowe Stadionu Narodowego są lepsze niż oczekiwane w biznesplanie. Mieliśmy założony poziom przychodów w pierwszych siedmiu miesiącach – szczegóły przedstawione są na slajdzie. Udało się uzyskać wyższe przychody o 3100 tys. zł. Ważny jest fakt, że startowaliśmy z poziomu 140 tys. zł, a styczeń i luty były miesiącami słabszymi.

Uważamy, że bardzo istotnym zadaniem jest redukcja kosztów. Trzeba zrobić to mądrze. Ponad 50% kosztów Stadionu Narodowego związane jest z eksploatacją bieżącą – media, energia, utrzymanie techniczne, utrzymanie czystości. To olbrzymi obiekt, który czasem określamy jako małe miasto. Z punktu widzenia poboru energii, stadion jest niczym 30 tys. miasto. Z punktu widzenia powierzchni, na której należy utrzymać czystość, jest ona trzy razy większa niż w przypadku Galerii Mokotów. Koszty eksploatacji są bardzo wysokie, ale trzeba o to dbać. Dzięki renegocjacji taryf na energię elektryczną, ale również pilnowaniu kosztów, co sprowadza się do wyłączania światła tam, gdzie jest ono niepotrzebne, udaje się ograniczać koszty. Chcemy, aby wszyscy, którzy zarządzają tym miejscem czuli się jego współgospodarzami, byli za nie odpowiedzialni. Udało się nam uzyskać oszczędności rzędu 800 tys. zł na kosztach energii. Jest to duża zmiana. Redukcja kosztów na przełomie ostatnich 7 miesięcy to 2,5 mln zł. Powoduje to, że przy wzroście przychodów i redukcji kosztów, wynik działalności Stadionu Narodowego w pierwszych 7 miesiącach jest lepszy od przewidywanego o 5,5 mln zł.

Nie chciałbym w dniu dzisiejszym prezentować wyników za sierpień oraz wrzesień. Możemy powiedzieć, że prognoza na 9 miesięcy przewiduje, iż wyniki będą jeszcze lepsze, niż te pokazane po 7 miesiącach. Tak jak powiedziałem, nie jest to powód ani do dumy, ani odczuwania sukcesu. Mamy świadomość, że dopiero poziom działalności zakładany w przyszłych latach, czyli osiąganie przychodów, będzie pełnym sukcesem. Ograniczenie deficytu oraz poprawa wyników w biznesplanie powodują, że aktualnie nie są potrzebne dopłaty do stadionu, które byłyby konieczne, gdyby nie ten wynik.

Chciałbym jeszcze wspomnieć o jednej sprawie. Wynik finansowy – mogą państwo zobaczyć na wykresie – rozpisany został na poszczególne miesiące. Rekordowy poziom udało się osiągnąć w maju – przychody wyniosły 2992 tys. zł, a koszty 3083 tys. zł. Dlaczego przedstawiamy ten miesiąc? Bo pokazuje on, że przy jeszcze niepełnym wykorzystaniu stadionu – niewykorzystane są wszystkie powierzchnie biurowe, niewybrani są wszyscy partnerzy komercyjni, nie wynajęto 100% dostępnych powierzchni – możliwe jest zbilansowanie wyników. Drugim miesiącem z tak dobrym wynikiem będzie wrzesień, który zapewne pokaże, że koszty są bliskie przychodom.

Podsumowując, po tych siedmiu miesiącach Stadion Narodowy uznawany jest za jedno z najbardziej popularnych miejsc – a może nawet najbardziej popularne – w przeliczeniu na miesiąc działalności w Polsce. To baza działania na kolejne lata. Biznesplan przyszłych lat zakłada rozwój stadionu poprzez zwiększenie liczby ważnych wydarzeń, dalsze pozyskiwanie przychodów. Planujemy również znalezienie partnerów strategicznych – będzie ich od 5 do 7 w przyszłym roku. W 2015 roku zakładamy, że Stadion Narodowy dołączy do grona pięciu najlepszych stadionów w Europie. Taki jest nasz bardzo ambitny cel.

Chciałbym również wspomnieć, że ostatnio zostaliśmy zaproszeni do prestiżowego grona grupy operatorów zarządzających największymi stadionami w Europie: Wembley, Amsterdam Arena, w Sztokholmie, Stade de France i jeszcze kilku podobnych. To grupa, która spotyka się regularnie co trzy miesiące. Jako operator Stadionu Narodowego (spółka PL.2012+) zostaliśmy zaproszeni do tego grona. To miejsce daje możliwość wymiany doświadczeń na poziomie europejskim oraz zapoznanie się ze światem zarządzania stadionami.

Prognoza przychodów na lata przyszłe – nadal zakładamy dodatni wynik operacyjny w roku 2015. Wyniki po pierwszych 7 miesiącach pokazują, że przy dalszej, konsekwentnej, ciężkiej pracy, te ambitne założenia są do zrealizowania. Plasowałoby to Stadion Narodowy w czołówce stadionów w Europie. Ani stadion Wembley, ani stadion Allianz nie osiągały pozytywnych wyników w pierwszych latach działalności. Wembley udało się to osiągnąć po 6–7 latach, a innym stadionom zajęło to jeszcze więcej czasu, pomimo że od początku dysponowały współpracą z klubami. Proces wprowadzania produktu na rynek trwa.

Najważniejsze wyzwanie kolejnych miesięcy, to oczywiście szczyt klimatyczny. Praktycznie cały stadion zostanie przearanżowany i powierzchnie będą wykorzystywane w inny sposób – zmieni się topografia stadionu, będą wykorzystane wszystkie loże, jako biura delegacji, szatnie zostaną przebudowane na powierzchnie do pracy. Wynajmujemy powierzchnie poszczególnym delegacjom. Od trzech miesięcy prowadzimy bezpośrednie negocjacje z przedstawicielami krajów, które będą uczestniczyły w konferencji klimatycznej. To rozmowy na zaawansowanym poziomie. Powierzchnia na wynajem stanowi 90% metrażu stadionu, czyli 6 tys. metrów.

Aktualnie prowadzimy negocjacje w ramach realizacji kilkunastu dużych projektów w przyszłym roku. Będziemy chcieli poinformować o tym, jakie to będą wydarzenia na przełomie roku 2013/2014. Rozpoczęliśmy również proces wyboru partnerów, o którym wspomniałem. Tak przedstawia się wstępna wizualizacja, co można zobaczyć na slajdzie. Oto tymczasowa infrastruktura, jaką ustawią Targi Poznańskie wybrane przez Ministerstwo Środowiska – będzie znajdowała się na płycie stadionu. Poza nią, będzie można wykorzystać sale plenarne – największe na stadionie – które są pełnymi konstrukcjami z wyposażeniem informatycznym i ogrzewaniem, bowiem targi odbywają się w listopadzie. Wszystkie sale i powierzchnie stadionu będą wykorzystywane przez uczestników szczytu klimatycznego.

Wszyscy troszczymy się, jest to ważna sprawa, która dotyczy Stadionu Narodowego, o wycenę praw marketingowych. Udało nam się ją przeprowadzić na przełomie ostatnich miesięcy. Przygotowaliśmy wycenę wszystkich praw marketingowych od poziomu oficjalnych dostawców, do poziomu praw, które na zachodzie uważane są za prawa tytularne. Aby przygotować tę wycenę sprawdzony został aktualny wizerunek Stadionu Narodowego. Tak jak mogą państwo zobaczyć na slajdzie, Polacy odpowiadają, że Stadion Narodowy kojarzy się im jako miejsce bardzo nowoczesne, dynamicznie rozwijające się, prestiżowe oraz dostępne. To ważne punkty. Jeśli porównamy tę ocenę z sytuacją sprzed 9 miesięcy, to odbiór był zupełnie inny. Te dane gwarantują, że można prowadzić rozmowy z potencjalnymi partnerami w sposób wiarygodny.

Istotne jest również to, że w odpowiedzi na to, jakie były najważniejsze wydarzenia w tym roku w Polsce pierwsze miejsce zajął Open'er Festival, ale to impreza z dziesięcioletnią tradycją, pozostałe pięć pozycji to wydarzenia, które miały miejsca na Stadionie Narodowym. W związku z tym budujemy partnerstwa. W tym tygodniu ogłosiliśmy pierwszy konkurs na wybór partnera – oficjalnego dostawcy napojów bezalkoholowych. Informacja jest dostępna na naszej stronie internetowej. Opracowaliśmy pełen dokument dotyczący zasad wyboru partnerów z kryteriami. Przygotowany został przez firmę Amsterdam ArenA. To chyba najbardziej liczący się podmiot, jeśli chodzi o zarządzanie stadionami na świecie. Od 17 lat ta grupa zarządza multifunkcjonalną areną i prowadzi doradztwo w tym zakresie we wszystkich krajach. Przygotowali oni dla nas wycenę praw. Opracowaliśmy również wycenę praw medialnych na rynku polskim, we współpracy z firmą Sport-Insight. Wartość medialna Stadionu Narodowego i praw za 7 miesięcy to niemal 67 mln zł. Nie chcę zdradzać szczegółów istotnych dla procesu negocjacji, ale nawet gdybyśmy odnieśli się do wzorów zachodnioeuropejskich, jak Niemcy czy Francja, to Stadion Narodowy przez Amsterdam ArenA został sklasyfikowany w kategorii najlepszych stadionów w Europie w skali 8 do 10. To absolutny *top* jeśli chodzi o lokalizację, położenie, to co aktualnie dzieje się na stadionie i może się odbyć, biorąc pod uwagę liczbę osób odwiedzających. Stadion ma duży potencjał. Średnio wartość praw tytularnych na rynku niemieckim to około 4 mln euro rocznie, co daje wartość około 15 mln zł rocznie, a w skali 10 lat około 150 mln zł. Taką wartość generują tamtejsze stadiony. Zazwyczaj jest to główny element finansowania stadionów, np. jest tak w przypadku Allianz, do którego często się odwołujemy, który przynosi pozytywne wyniki. Generuje on znakomitą część przychodów z tytułu praw marketingowych.

Chciałbym podkreślić, że współpracujemy z Fundacją im. Kazimierza Górskiego i parę dni temu na Stadionie Narodowym odbyło się posiedzenie Komitetu Honorowego połączone z zatwierdzeniem procedury konkursowej na wybór projektu pomnika pana Kazimierza Górskiego. Powołana została komisja konkursowa i konkurs się rozpoczął. Podkreślam, że współpraca z fundacją jest dobra. Dzięki niej pomogliśmy sobie w procesie decyzji administracyjnych, który jest niełatwy, a musiały one zostać wydane, aby ta organizacja mogła zostać wybrana. Projekty przygotowywane przez artystów będą poddane ocenie. Zakładamy, że w grudniu – mam zaszczyt zasiadać w komisji konkursowej – powinniśmy wybrać projekt. Przewidujemy, że w okresie 6 miesięcy nastąpi jego realizacja. W czerwcu 2014 roku nastąpi uroczyste odsłonięcie pomnika Kazimierza Górskiego usytuowanego w głównej alei prowadzącej do Stadionu Narodowego. Jak państwo wiedzą jest to aleja od strony Ronda Waszyngtona – prowadzi w górę schodami, jest najszersza, pomnik znajdzie się po jej prawej stronie. Będzie on wielkości pomnika „Sztafeta". Termin odsłonięcia w czerwcu 2014 roku nie jest przypadkowy – to 40. rocznica sukcesów orłów Górskiego, po dwóch latach od Euro 2012.

Wszyscy, którzy mają w sobie dobre emocje, liczą na niesamowity występ reprezentacji Polski na Ukrainie oraz sukces, po wielu latach, gdy na bramce stanie ktoś taki, jak pan poseł Tomaszewski, który zatrzymał Anglię na stadionie Wembley. Dzięki temu, że zatrzymamy Anglię na Wembley będą już tylko baraże, a po nich mecz z Brazylią.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie prezesie, będziemy startowali z pierwszego miejsca.

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

A kiedy się obudzimy?

Prezes zarządu spółki PL.2012+ Marcin Herra:

Chciałem tylko opowiedzieć o tym, na co zwraca uwagę szereg lepszych znawców piłki nożnej ode mnie. Podsumowując, po tych 7 miesiącach możemy tylko powiedzieć, że Stadion Narodowy żyje każdego dnia, jest miejscem popularnym, a jego wyniki finansowe są lepsze niż oczekiwane. Jesteśmy na dobrej drodze, aby osiągnąć wynik założony w biznesplanie w roku 2015. Tak jak państwo mogą zobaczyć na zdjęciach, dzieje się bardzo wiele – począwszy od maratonów, przez mecze, spotkania książki, noce muzeów, targi mody, piknik naukowy, w którym uczestniczyło 150 tys. osób, co stanowiło absolutny rekord, koncert Paula McCartneya. Było to wydarzenie, które zgromadziło 61 tys. osób. To bardzo trudna impreza pod względem organizacji również dla nas. Od godziny 8.00 rano do 22.00 w nocy 61 tys. osób, które przyjechały na Stadion Narodowy autokarami z całej Polski, uczestniczyło w tym wydarzeniu.

Innym przykładem imprez były football amerykański, koncert Rogera Watersa, a właściwie opera, mecz Polska – Czarnogóra – murawa była świetna i nam ona nie przeszkadza. Jak państwo mogą zobaczyć na zdjęciach, gdy była ładna pogoda, imprezy odbywały się przy otwartym dachu, a gdy padał deszcz dach był zamknięty. Ten element był istotny. Top Gear Live był wielkim wydarzeniem motoryzacyjnym.

Chciałbym przeprosić, że omawiałem temat długo, ale jest bardzo obszerny.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

A gdzie jest na tej liście koncert Madonny?

Prezes zarządu spółki PL.2012+ Marcin Herra:

Informacja dotyczy imprez od dnia 1 stycznia 2013 do chwili obecnej.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Porządek dzienny przewiduje, aby swoje doświadczenia w zakresie przygotowania imprez przedstawili również reprezentanci prezydentów miast. Przedstawiciela Warszawy nie będziemy pytali, ponieważ pan prezes Marcin Herra obszernie przedstawił sytuację. Warszawa da się lubić. Pan chce zabrać głos, bardzo proszę.

Dyrektor Biura Drogownictwa i Komunikacji Urzędu m.st. Warszawy Mieczysław Reksnis:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, nazywam się Mieczysław Reksnis i jestem szefem Biura Drogownictwa i Komunikacji Urzędu Miasta Warszawy. Współpracuję od początku z operatorami Stadionu Narodowego w ramach obsługi transportowej. Chciałbym podkreślić, że bardzo ściśle współpracujemy z operatorem stadionu, spółką PL.2012+. Ustalenia dotyczące obsługi transportowej przygotowywanej i finansowanej przez miasto są kompletne. Każda impreza, szczególnie całostadionowa wymaga wysiłku ze strony służb miasta i dzielnicy. Saska Kępa musiała wprowadzić zmiany w organizacji ruchu oraz w transporcie publicznym. Troszczymy się, aby uzyskać stałe finansowanie tych zmian. Jeśli chodzi o mecze, które organizował Polski Związek Piłki Nożnej, to podpisaliśmy z PZPN porozumienie. Przygotowujemy się wraz ze stadionem do szczytu klimatycznego, wprowadzamy w życie ustalenia finansowe.

Liczę na realizację wstępnych ustaleń ze spółką PL.2012+ jeśli chodzi o wymagania stawiane przyszłym organizatorom dużych imprez – chodzi o pewien wkład finansowy w zmiany organizacji ruchu. Ustaliliśmy również pewne generalne zasady. Uporządkowane zostały sprawy dostępu do parkingów. Pod tym względem nie mamy problemów. Pragnę podkreślić, że Warszawa korzysta z tego, że Stadion Narodowy żyje i w pełni popieramy działania, które służą zmianie oblicza tego obszaru miasta oraz lokalnej społeczności. Jesteśmy przepełnieni dobrą wolą i chęcią współpracy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Chciałbym zapytać, czy obecny jest przedstawiciel Gdańska? Bardzo proszę. Ubolewam, że Lechia Gdańsk przegrała z Wisłą Kraków, ale to był mecz przyjaźni.

Prezes zarządu spółki Arena Gdańsk Operator Tomasz Kowalski:

Nie obrażamy się. Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, nazywam się Tomasz Kowalski i jestem prezesem spółki Arena Gdańsk Operator. Mógłbym prosić o włączenie przesłanej do Komisji prezentacji?

Sekretarz Komisji Artur Zaniewski:

Jeśli ma pan ją przy sobie na pendrive.

Prezes zarządu spółki Arena Gdańsk Operator Tomasz Kowalski:

Tak, mam.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę o przedstawienie wstępu, a kwestie techniczne zostaną rozwiązane w tym samym czasie.

Prezes zarządu spółki Arena Gdańsk Operator Tomasz Kowalski:

Arena Gdańsk Operator (informacje są przedstawione w prezentacji w PowerPoint) przejęła spółkę Lechia Operator spółka z o.o. w dniu 9 maja 2012 roku, wraz z długiem na poziomie 5,8 mln zł. Zmieniona została nazwa spółki na Arena Gdańsk Operator. W chwili obecnej jest to spółka zależna od spółki miejskiej i trwa proces restrukturyzacji długu. Do dnia dzisiejszego udało się nam zmniejszyć dług do 3,5 mln zł. Pokazuje to pozytywną tendencję i szansę na to, aby w połowie 2015 roku spłacić wszystkie długi i wyjść na prostą. Po przejęciu spółki i zmianie nazwy wdrożone zostały działania restrukturyzacyjne. Zmieniony został zespół zarządzający spółką. Prowadzimy działania na rzecz ograniczenia kosztów, m.in. poprzez odpowiednie zarządzanie systemami BMS na stadionie. W chwili obecnej realizujemy wiele projektów mających na celu dalsze zmniejszenie kosztów oraz dywersyfikację działalności na stadionie. Nie nastawiamy się jedynie na mecze piłkarskie.

Do chwili obecnej głównym użytkownikiem stadionu była Lechia Gdańsk. Jest ona w dalszym ciągu głównym użytkownikiem, ale odbywają się również inne imprezy oraz mecze piłkarskie oraz koncerty. Stadion dysponuje infrastrukturą do prowadzenia konferencji. Tak jak powiedział pan prezes Herra, nastawiamy się na dywersyfikację działalności oraz otwarcie na rynek biznesowy – to nasze główne zadania. Nie ma możliwości utrzymania stadionu i zredukowania długo tylko dzięki działalności klubu Lechii Gdańsk.

Mógłbym prosić o pilota do laptopa? Super. Tak jak wcześniej powiedziałem, dług został zmniejszony i wynosi około 3,5 mln zł. Wspomniałem również o restrukturyzacji. W dniu 9 maja jeszcze przed Euro, przejęliśmy spółkę Lechia Operator i weszliśmy we współpracę z UEFA. Udało się przeprowadzić mistrzostwa z sukcesem. Tworzymy ambitny i doświadczony zespół. Niemal cały jego skład został zmieniony. Zatrudnieni zostali specjaliści odpowiedzialni za poszczególne aspekty działalności stadionowej. Zbieramy pochwały zarówno ze strony PZPN, jak i prywatnych organizatorów. Przygotowanie imprezy na stadionie w Gdańsku jest przyjemnością.

Pozwolą państwo, że posłużę się moją ściągą, aby przedstawić informacje, które nie wyświetlają się w prezentacji. Imprezy sportowe, które zostały przeprowadzone do chwili obecnej po przejęciu spółki przez Arena Gdańsk Operator to, m.in. UEFA Euro 2012, trzeci sezon ekstraklasy – wcześniej sezony 2011, 2012. Odbył się również mecz charytatywny oraz trzy edycje Maratonu Sierpniowego im. Lecha Wałęsy na torze wrotkarskim wybudowanym wokół stadionu. Przeprowadzony został mecz barażowy rugby Lechia – Arka, mecz towarzyski w piłce nożnej Polska – Urugwaj, mecz towarzyski Lechia Gdańsk – FC Barcelona, a także mecz towarzyski Polska – Dania. W chwili obecnej, o czym poinformowały już media, przygotowujemy się do towarzyskiego meczu Lechia Gdańsk – Metalist Charków, który odbędzie się w dniu 13 października. Jeśli chodzi o wydarzenia pozasportowe, to odbyły się koncerty Jennifer Lopez oraz Bon Jovi, dzień otwarty stadionu, który zgromadził około 90 tys. osób, Summer City Festival, „Mikołaje na motocyklach", wystawa psów rasowych na terenie obok stadionu oraz Wielki Festyn „Kolorujemy". To największe imprezy, które odbyły się na stadionie.

Stadion, to nie tylko imprezy i piłka nożna, ale również loże dla VIP-ów oraz miejsce biznesowe, które wykorzystywane jest poza *eventami*, jako teren spotkań biznesmanów. Stadion dysponuje 40 lożami które mogą pomieścić od 10 do 24 osób. Na balkonach zamontowane są w nich specjalne zielone fotele. Są 1383 miejsca biznesowe z restauracją PGE Atom. Club. Jest to 1,4 tys. m^2, na których odbyć się mogą wszelkiego rodzaju imprezy: konferencje, bankiety lub wesela – wszystko co wymyśli sobie klient – z poziomem frekwencji do 1 tys. osób. Dysponujemy również centrum konferencyjnym w strefie biznes o powierzchni 3,5 tys. m^2, które pozwala na przeprowadzenie spotkań biznesowych, konferencji, kongresów. W chwili obecnej jesteśmy w fazie wynajmowania powierzchni komercyjnych ogólnodostępnych 9 tys. m^2, które przeznaczone są na cele handlowo-usługowe. Będę mógł o tym wspomnieć za chwilę. PGE Arena oferuje szereg atrakcji innego rodzaju. Do dnia dzisiejszego – co można zobaczyć na slajdzie – skorzystało z tego 8767 osób. Wspomniane dodatkowe usługi to zwiedzanie stadionu, tor wrotkarski wokół stadionu, kolej tyrolska, tor gokartowy, największy sportowy pub w Polsce – Sports Pub T29, muzeum Lechii Gdańsk oraz sklep z pamiątkami.

Dodatkowe inwestycje, jakie mają miejsce na stadionie. Pod żółtą trybuną, wejście od strony ul. Marynarki Polskiej, budowane jest centrum rekreacyjno-sportowe, w którym już w pierwszej połowie 2014 roku zaczną działać całoroczne gokarty elektryczne, bilard, snooker, paintball laserowy, symulatory, kino 5D, kręgielnia, strefa zabaw dla dzieci, ścianka wspinaczkowa, dodatkowa strefa gastronomiczna, squash, spa oraz fitness. W zakresie działań Biura Inwestycji Euro Gdańsk 2012 leży komercjalizacja części działki stadionowej. W chwili obecnej prezentowana jest wizualizacja architektów RKW. Niskie budynki obok stadionu są widoczne na wizualizacji. W chwili obecnej teren 4,7 ha jest pusty i możliwy do zagospodarowania pod działalność biurowo-handlowo-usługową, centra handlowe. Wykonaliśmy studium opłacalności budowy hotelu, biurowca oraz centrum handlowego z częścią biurową. Rozpoczynamy rozmowy z deweloperami na temat zagospodarowania tego terenu. Pozwoli to zrewitalizować tę część dzielnicy Letnica w Gdańsku. Na chwilę obecną to wszystkie informacje, jakie chciałem przekazać. Jeśli mają państwo jakieś pytania, to odpowiem z przyjemnością.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, aby teraz przedstawiciel Poznania poinformował nas o sytuacji tamtejszego stadionu. Myślałem, że wypowie się pan prezes Prymas.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Teraz ma innego pracodawcę, który lepiej płaci.

Zastępca dyrektora ds. rozwoju Poznańskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Łukasz Miadziołko:

Dzień dobry państwu. Nazywam się Łukasz Miadziołko i jestem zastępcą dyrektora do spraw rozwoju Poznańskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. W ramach dzisiejszego spotkania chciałem przedstawić państwu stadion miejski w Poznaniu, obecnie funkcjonujący pod nazwą INEA Stadion. Konsorcjum Lecha Poznań oraz Marcelin Management zarządzające stadionem podpisało umowę z firmą INEA odnośnie do praw do nazwy stadionu. Stadion w Poznaniu jest przede wszystkim stadionem piłkarskim. Większość wydarzeń to mecze piłkarskie, przede wszystkim KKS Lech Poznań. Od zakończenia Euro 2012 odbyło się 25 meczów piłkarskich, które z trybun oglądało 500 tys. osób.

Stadion nie skupia się tylko na piłce nożnej, organizowane są również inne wydarzenia sportowe. Konsorcjum bardzo zależy na integracji tzw. strefy sportu położonej tuż przy stadionie, aby integrować młodzież oraz wszystkich zainteresowanych sportem. Jak państwo mogą zauważyć, wydarzeń sportowych było wiele. Bardzo interesująca jest inicjatywa integracji społecznej poprzez siatkówkę. Obłożenie boisk siatkarskich jest znaczące, trudno się na nie dostać. To strefa sportu, gdzie dzieje się wiele. W budynku obok, który można było zobaczyć na fotografii znajduje się sztuczna nawierzchnia. Zimą wykorzystywany jest on jako lodowisko. W ubiegłym roku z tego miejsca skorzystało ponad 25 tys. osób, a plany są bardzo ambitne. W roku bieżącym odnotowanych zostanie jeszcze więcej odwiedzin. Pragnę powiedzieć, że w Poznaniu jest więcej miejsc tego typu, a więc konkurencja jest duża.

Stadion i jego otoczenie są również zapleczem dla klubu sportowego. Znajdują się tam trzy boiska wykorzystywane głównie przez zawodników pierwszego zespołu oraz pozostałe drużyny. To świetne miejsce, jako baza treningowa. Zawodnicy mają doskonałe warunki, aby rozwijać swoje umiejętności. Obecnie sytuacja nie jest doskonała, ale mamy nadzieję, że się to poprawi.

Jeśli chodzi o biznes, to dysponujemy 38 lożami, z czego 30 już zostało wynajętych. Z dostarczonych mi informacji wynika, że proces ten zostanie wkrótce zakończony. Większość z nich zostanie skomercjalizowana i przeznaczona na wynajem. Te miejsca, tak jak opowiadał pan prezes Herra, są wykorzystywane również do realizacji różnych przedsięwzięć. W Poznaniu także odbywają się wesela oraz zamknięte imprezy prywatne. Te miejsca są wykorzystywane również, aby pokazać ludziom stadion od środka. Wszystko to jest bardzo fajne.

W otoczeniu stadionu realizowanych jest wiele akcji społecznych. Nie zapominamy o powstaniu wielkopolskim oraz inicjatywach, które mają zachęcać ludzi do uprawiania sportu. Dbamy o młodych i starszych ludzi. Chcemy pokazywać i udostępniać im stadion. Akcji tego typu odbywa się bardzo wiele. Są one opisane w prezentacji, nie będę ich odczytywał. Tak jak na Stadionie Narodowym wydarzenia są różnorodne – nie tylko sportowe jak piłka nożna, siatkówka, która jest bardzo popularna, ale również koncerty oraz np. Babi Targ. Cieszył się on bardzo dużym zainteresowaniem. Konsorcjum ma wiele planów, aby integrować społeczność, współorganizować imprezy, pomagać ludziom, aby stadion był jeszcze bardziej otwarty. Jednym z ostatnich wielkich wydarzeń był koncert Alici Keys. Odbywały się również mniejsze imprezy, oferujące rozrywkę. Wiem, że konsorcjum planuje wiele podobnych.

Jeśli chodzi o przybliżanie stadionu ludziom, to organizowane są wycieczki. Coraz więcej mieszkańców przychodzi, aby obejrzeć stadion. Mniej więcej za dwie godziny otwarty zostanie Sports Bar, taki jak w Gdańsku. To miejsce spotkań osób zainteresowanych sportem. Nie chodzi o piłkę nożną, ale o spotkania i rozmowy fanów sportu w miłej atmosferze na pięknym stadionie. To kolejne przedsięwzięcie konsorcjum, z którym współpracujemy i któremu staramy się pomagać. To wszystko jeśli chodzi o informacje, jakie chciałem przekazać. Jeśli będą jakieś pytania, to odpowiem na nie z miłą chęcią.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Teraz o zabranie głosu poproszę przedstawiciela Wrocławia. Nie jest obecny. Nieobecni nie mają prawa głosu.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

…i prawa do promocji.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Niestety nie ma przedstawiciela Wrocławia. Może kolega poseł Maciej chciałby coś powiedzieć? W dniu wczorajszym oglądałem jedno z wydarzeń sportowych, które ciepło przyjąłem do serca – Cracovia wygrała 3:0.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Myślałem, że przedwczoraj 3:2.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

We Wrocławiu wczoraj. Bardzo mi się ten stadion zaczął podobać.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Jak się swój ma zamknięty, to lepiej jest na cudzym.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dobrze. Teraz przystępujemy do zadawania pytań. Głos jako pierwszy zabierze Tadeusz Tomaszewski. Proszę o kolejne zgłoszenia.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, szanowna pani minister, szanowni przedstawiciele miast-gospodarzy naszych stadionów, pierwsze pytanie skieruję do przedstawiciela Poznania. Prezentujący materiały o działalności aren sportowych mówili o uwarunkowaniach ekonomicz-

nych, a pan nic o tym nie wspomniał. W związku z powyższym chciałbym zapytać, jakie są relacje miasta z konsorcjum zarządzającym stadionem. Ile pieniędzy miasto dokłada do funkcjonowania, a może otrzymuje od operatora stadionu? W materiale dotyczącym Poznania te dane nie były przedstawione, a w materiałach z Gdańska i Warszawy zostaliśmy na ten temat poinformowani.

Jesteśmy posłami, w związku z czym musimy w pierwszej kolejności pilnować budżetu państwa. W roku bieżącym w budżecie Ministra Sportu i Turystyki przewidziane były znaczące środki na Stadion Narodowy. Zapewne są one oddane pod zarząd spółki Narodowe Centrum Sportu, choć nie jestem pewien. Chciałbym o to zapytać panią minister – na co są głównie przeznaczane środki z budżetu państwa i jak pani minister przewiduje rozłożenie środków w przyszłym roku? Ile pieniędzy z budżetu państwa w przyszłym roku dołożymy do finansowania Stadionu Narodowego i jakie są główne elementy tych wydatków?

Kolejne pytanie – nie uzyskałem na nie odpowiedzi choć zostało zadane wcześniej. Może ktoś powiedzieć, że powracam do starej pieśni, ale skoro nie otrzymałem odpowiedzi podczas posiedzenia Komisji w sprawie nowelizacji ustawy budżetowej, ani na sali sejmowej, chciałbym je zadać teraz pani minister. W planie wydatków na rok 2013 przewidziana została kwota 2750 tys. zł na premie z tytułu kontraktów dla członków spółki PL.2012. W przeprowadzonej nowelizacji budżetowej te środki są mniejsze o 1300 tys. zł. Zadałem pytanie, na które nikt do tej pory nie umiał mi odpowiedzieć. Z czego to wynika? Czy to wynika z tego, że ministerstwo wcześniej zaplanowało tę pulę środków, ktoś zrezygnował, w inny sposób wyliczono premie lub przełożono ich wypłatę na przyszły rok aby znaleźć oszczędności? Nikt nie umiał mi odpowiedzieć na to pytanie. To są środki budżetowe i myślę, że mamy prawo wiedzieć.

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Może ktoś się zrzekł?

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

To środki budżetowe. Jeśli chodzi o informacje, które przedstawi pan prezes Herra, to każde działanie służące zmniejszeniu deficytu związanego z funkcjonowaniem i zarządzaniem spółką cieszy. Należy zwrócić na to uwagę. Cieszy mnie również zmiana retoryki pana prezesa. Powiedział on, że to wynik, który nie daje powodu do dumy i poczucia sukcesu. To działania, które zmierzają do osiągnięcia poziomu samofinansowania się Stadionu Narodowego od 2015 roku. Chciałbym zapytać jaką część wpływów, choćby procentowo, stanowi w biznesplanie szczyt klimatyczny. Wiadomo, że nie zawsze można dla stadionu zdobyć podobne wydarzenie, nie jest o to łatwo. Jakkolwiekby nie patrzeć, to działania wynikające z inicjatywy rządu, a mniej z działań operatora Stadionu Narodowego. To jest jednak przychód oraz wzmocnienie marketingowej wartości Stadionu Narodowego na świecie. Z pewnością tak jest.

Wczoraj, gdy rozmawialiśmy o bezpieczeństwie na stadionach prezes Ekstraklasy złożył wniosek (mówili państwo podczas omawiania spraw poszczególnych stadionów o lożach dla VIP-ów i biznesowych) i zasygnalizował problem związany z identyfikacją osób wynajmujących miejsca na stadionach. Tak jak każdy inny gość, VIP-y muszą wcześniej dostarczyć swoją fotografię itd. Od organizatorów i właścicieli miejsc dla VIP-ów i biznesowych trudno jest wymagać, aby mówili zaproszonym gościom, aby zrobili sobie zdjęcia dzień wcześniej. Prezes Ekstraklasy proponował, aby w tym obszarze przeprowadzić nowelizację ułatwiającą inne podejście do identyfikacji miejsc biznesowych i loży dla VIP-ów. Chciałbym zapytać operatorów stadionów, czy jest to problem i jak sobie z tym radzą. Z pewnością muszą postępować zgodnie z prawem lub tak, aby wszystko grało. Czy zachodzi potrzeba nowelizacji ustawy budżetowej w tym zakresie?

Podczas posiedzenia Komisji w dniu wczorajszym przedstawiony został również wniosek, aby stworzyć możliwość sprzedaży alkoholu powyżej 3,5%, o ile mnie pamięć nie myli. Czy jest to istotna kwestia z punktu widzenia finansowego funkcjonowania tych obiektów?

Na zakończenie, jeśli chodzi o Gdańsk i Poznań (jeśli mnie pamięć nie myli, również Wrocław), to stadionami zarządzały tam zewnętrzne firmy. We wszystkich trzech przy-

padkach, mówiąc delikatnie, oddały one zabawkę z powrotem miastu. W Poznaniu tak nie było. Jeśli chodzi o Wrocław i Gdańsk tak było. W Poznaniu nastąpiła natomiast zmiana warunków umowy. Rzeczywistość wraz z upływem czasu zweryfikowała euforię tych podmiotów, które twierdziły, że dadzą sobie radę. Spowodowała to między innymi sytuacja gospodarcza, ale takie problemy były. Jaką politykę będą prowadzili właściciele stadionów (czyli miasta) w stosunku do operatorów?

Pan prezes wspomniał o działaniach związanych z pomnikiem Kazimierza Górskiego. Czy jest to ciąg zdarzeń, który ma za zadanie realizację oczekiwań parlamentu, czyli uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej o nadaniu Stadionowi Narodowemu imienia Kazimierza Górskiego? Nie odebrałem tego w ten sposób, formuła wypowiedzi była inna. Jak państwo wiedzą, pojawiły się różne inne oczekiwania, odbyła się konferencja prowadzona przez inną bardzo ważną instytucję publiczną, podczas której omawiano kolejną propozycję. Polski parlament oczekuje realizacji podjętej – o ile mnie pamięć nie myli jednomyślnie, przez aklamację – uchwały. Taki jest obyczaj przyjmowania uchwał tego rodzaju. Trudno wyobrazić sobie, aby właściciel tego stadionu – Skarb Państwa – odmówił jej realizacji. Muszą zajść istotne przyczyny. Jeśli tak jest i powodują one, że uchwała nie może być realizowana, to należy o nich rozmawiać z otwartą przyłbicą. Należy cofnąć się z rozmowami do miejsca, w którym ta uchwała powstała. Jeśli nie ma przeszkód, to chciałbym zapytać o – tak jak państwo często to określają – mapę drogową dojścia do docelowego rozwiązania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, głos ma Jan Tomaszewski.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, gdy wizytowaliśmy w styczniu z Komisją Stadion Narodowy, po wysłuchaniu biznesplanu powiedziałem – wreszcie odpowiedni ludzie na odpowiednim miejscu. Potwierdziło się to, tylko że ponowię pytanie, które zadałem wówczas panu prezesowi. Kto jest winny niedoróbkom, które miały miejsce do 31 grudnia 2012 roku, gdy ten stadion był niemal zdewastowany finansowo. Nikt nie ponosi za to winy, a była to wybitna niegospodarność, nawet w świetle tego, co stało się na przełomie ostatnich dni w sądzie. Poprzedni prezes odpowiadał za to, że miał dobrze zarządzać, tak jak robi to pan Herra. Panu prezesowi udaje się sprawić, aby ten stadion normalnie działał. Poprzedni prezes wygrał sprawę w sądzie. Oczywiście gratuluję, tak powinno być, tak trzymać. Musimy cofnąć się jednak w czasie i zastanowić się nad tym, kto nawalił i spowodował, że Skarb Państwa poniósł ogromne straty. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Głos ma pan poseł Jakub Rutnicki.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, przede wszystkim chciałem podziękować kolegom posłom, również tym z opozycji, którzy potrafią docenić dobre działania. Często nachodzi nas refleksja, że jeśli pan prezes Herra musiałby nam się tłumaczyć, że nie my byliśmy winni, a np. UEFA za to, że dach nie został zamknięty, to frekwencja posłów podczas dzisiejszego posiedzenia byłaby znacznie wyższa, a dyskusja miałaby całkiem inny charakter. Pokazane wyniki świadczą o tym, że wszystko idzie w dobrym kierunku, że realizowane jest przez grupę profesjonalistów.

Mam nadzieję, że gdy będziemy dyskutowali o wynikach stadionu w roku 2014 lub w roku 2015… Trzeba to powiedzieć, nie możemy mówić, że za rok lub dwa lata będzie świetnie, jeśli będziemy się samofinansowali. Należy patrzeć na najlepsze przykłady, jakie funkcjonują na rynku europejskim i światowym. Jeśli rok 2015 będzie czasem, gdy Stadion Narodowy zamknie bilans na poziomie 0 zł, to będzie to rekord świata. Tak trzeba to postrzegać. Jeśli będziemy później dyskutowali o kwotach dotyczących pensji, czy nagród, warto będzie zauważyć, jaka jest wykonywana ciężka praca. Musi ona być doceniona. W przeszłości może nie zawsze funkcjonowało to tak dobrze, o czym wspominał pan poseł Tomaszewski. Warto powiedzieć jednak: „panowie, panie, dobra robota i liczymy, że założenia przewidziane w 2014 i 2015 roku zakończą się sukcesem”.

Jako parlamentarzysta z Wielkopolski, mieszkający kilkaset metrów od stadionu Lecha Poznań trzymam za niego kciuki. Jako fan siatkówki plażowej i organizator tego typu eventów jestem zaskoczony, że przedstawiciel przepięknego INEA Stadion w Poznaniu informuje jak dobrze funkcjonuje siatkówka plażowa. Jeśli będziemy mieli tego typu projekt, to chciałbym, aby tam odbyło się world tour, ale wewnątrz obiektu. Wtedy będę zadowolony, jeśli chodzi o to przedsięwzięcie. Być może Stadion Narodowy wkrótce również zainteresuje się tą dyscypliną sportu.

Chciałem nawiązać do tego, co było powiedziane na temat kwestii największego trenera polskiego Kazimierza Wielkiego…

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Dobrze pan mówi…

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

…Kazimierza Górskiego, choć wielki on z pewnością również był. Wszyscy zgadzamy się w tej kwestii. To dyskusja trudna, ale trzeba poruszyć ten temat. Za chwilę będziemy dyskutowali o wyniku finansowym. Zdaję sobie sprawę – to nie są łatwe słowa – że przy tak wielkim trenerze trudno mówić o kwestiach finansowych. Przedstawiono w dzisiejszej prezentacji, jak Stadion Narodowy się zmienia, jak postrzegają go ludzie. Rok temu na hasło Stadion Narodowy ludzie uśmiechali się, mówili „basen narodowy". Wszyscy mieli z tego wiele radości. Trzeba było wykonać ciężką pracę, aby ludzie zobaczyli i docenili stadion. Dwa miliony odwiedzin świadczą o tym, że jest to w chwili obecnej najlepszy obiekt turystyczny w naszym kraju. Liczę dwa miliony od daty powstania, w tym milion w roku bieżącym.

Musimy odpowiedzieć na pewne pytania. Biorąc pod uwagę pomysł, rozwój i działania grupy ludzi, która odpowiada za stadion, jeśli podejmą decyzję o sprzedaniu praw do nazwy – zapewne jest takie poważne założenie w państwa biznesplanie – należy to zrozumieć. Biorąc pod uwagę wycenę agencji międzynarodowych, będzie to poważny zastrzyk finansowy. Musimy odpowiedzieć sobie na pytanie, czy jeśli będziemy forsowali kwestię prawa do nazwy, fakt przyniesie to ileś milionów straty. Czy piękny pomnik i inne sposoby upamiętnienia tego wielkiego trenera nie wystarczą? To trudny temat do dyskusji. Wiele osób może podejść do tego w sposób bardzo emocjonalny. Zdaję sobie z tego sprawę. Musimy sobie odpowiedzieć, jakie to będzie miało ewentualne konsekwencje finansowe. Trudno się o tym rozmawia, ale dyskusja merytoryczna na ten temat z pewnością jest wartościowa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś chce się wypowiedzieć? Oddaję głos pani minister.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Może najpierw odpowiem na drugie pytanie pana posła, dotyczące środków przeznaczonych na premie. Odpowiedź jest dość prosta. W roku 2012 spółka wygospodarowała część swoich środków z oszczędności i z nich zostały przekazane środki na premie. Z tego powodu w 2013 roku mogliśmy znacznie zmniejszyć tę kategorię w naszym budżecie. Wydaje mi się, że ta odpowiedź została przesłana panu posłowi na piśmie.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Do dnia dzisiejszego jej nie otrzymałem.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

W takim razie muszę to sprawdzić, bo o ile dobrze pamiętam, odpowiedź podpisałam już dawno temu. Nie wiem z czego wynika, że ta odpowiedź do pana nie dotarła, bo tak nie może być.

Jeśli chodzi o główne kategorie budżetu, w aspekcie kosztów stadionu, to w 2013 roku na podatek przeznaczono 3,5 mln zł zarezerwowanych środków, a na ubezpieczenia około 4,5 mln zł. W roku 2014 przewidujemy około 4 mln zł na podatek i 4 mln zł na ubezpieczenie. To kwoty na takim poziomie. Jeśli chodzi o pozostałe fundusze, pan prezes Prymas będzie mógł dokładnie opowiedzieć, jakie są to kategorie finansowe i z czego wynikają, bo z pewnością jego wiedza na ten temat jest najbardziej obszerna.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):
Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes zarządu dyrektor generalny spółki NCS Rozliczenia Michał Prymas:
Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, uzupełnię informację dotyczącą kosztów obsługiwanych przez spółkę NCS Rozliczenia. To nie jest budżet spółki, a obsługiwany przez spółkę. W roku bieżącym jest to kwota niewiele ponad 30 mln zł. Główne dwa składniki tej kwoty, to środki w wysokości 14 mln zł na dokończenie inwestycji na stadionie. W największym zakresie obejmuje ona wykończenie powierzchni deweloperskich – te zadania nie były w zakresie prac generalnego wykonawcy i są obsługiwane w chwili obecnej. Najwyższa pozycja w tegorocznym budżecie to kwota, którą potocznie nazywamy na podwykonawców. Dotyczy realizacji obowiązku Skarbu Państwa wynikającego z przepisów Kodeksu cywilnego dotyczących odpowiedzialności solidarnej. Dysponuję bardzo dokładnym rozliczeniem tej kwoty oraz liczby podwykonawców. Na chwilę obecną są 122 roszczenia zgłoszone przez podwykonawców, 88 podwykonawców zostało rozliczonych. Cały czas pracujemy nad rozliczeniem pozostałych. Ze wspomnianej kwoty 9 mln zł stanowi suma funduszy już lub w najbliższym czasie wypłaconych dla polskich firm, będących podwykonawcami generalnego wykonawcy, którzy nie otrzymali wynagrodzenia za prace wykonane na stadionie.

Kolejna duża kwota, to budżet operacyjny spółki – koszty wynagrodzeń oraz obsługi prawnej, które są znaczne. Przejdę od razu do danych dotyczących budżetu w przyszłym roku. Chciałbym państwa poinformować, że w przyszłym roku w budżecie NCS nie będzie już żadnych kosztów inwestycyjnych. Jego głównym składnikiem będzie kwota przeznaczona na zaspokojenie roszczeń podwykonawców. Budżet operacyjny spółki będzie ograniczony w znaczący sposób. Skład osobowy spółki w przyszłym roku będzie się zmniejszał, aż osiągnie mniej niż 10 osób pod koniec roku. To będą osoby zajmujące się podwykonawcami.

Należy pamiętać, że proces rozliczania podwykonawców zakończy się po lipcu 2015 roku. W tym czasie wygasają rękojmie i gwarancje, jakie należy rozliczyć, a w stosunku do których podwykonawcy mają roszczenie do Skarbu Państwa. Skarb Państwa ma również obowiązek odpowiedzialności solidarnej. Skład i zadania spółki NCS Rozliczenia zostaną zredukowane o sprawy dotyczące wszelkich działań remontowych, inwestycyjnych i związanych z zakończeniem stadionu i dotyczyć będą wyłącznie rozliczeń podwykonawców. Będziemy oferowali duże wsparcie dla Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa, która w imieniu Skarbu Państwa prowadzi rozliczenia kontraktu ze spółkami grupy PBG oraz grupy Alpine, w takiej sytuacji, w jakiej są obecnie. Doskonale państwo wiedzą, że są to spółki w upadłości likwidacyjnej bądź upadłości układowej. W chwili obecnej nasze działania zmierzają do skutecznego, zgodnie z prawem, zgłaszania wierzytelności, jakich dokonaliśmy w Austrii i których dokonamy w stosunku do Alpine Deutschland w Niemczech.

Budżet spółki NCS w przyszłym roku zamknie się kwotą 20 mln zł, z czego niemal 70% będą stanowiły kwoty dla podwykonawców, którzy nie są jeszcze rozliczeni i spłaceni. Proces rozliczenia podwykonawców jest dość żmudny. Na tej drodze czyha na nas wiele niespodzianek. Zdarzają się podwykonawcy nieuczciwi i nierzetelni, którzy po raz drugi wyciągają rękę po pieniądze, jakie otrzymali już od generalnego wykonawcy. Tacy też przychodzą do Skarbu Państwa. Wszystkie te roszczenia są przez nas bardzo starannie weryfikowane. Nie jest to zadaniem łatwym w kontekście braku współpracy spółek z grupy Alpine w tym procesie.

Reasumując, budżet w roku bieżącym to około 30 mln zł, przeznaczonych głównie na wykończenie powierzchni deweloperskiej do takiego stanu, aby mogła być normalnie użytkowana i wykorzystana. Drugi element budżetu to 9 mln zł przeznaczonych na podwykonawców. W przyszłym roku w sposób znaczący ograniczony zostanie budżet, zakres działania oraz koszty osobowe NCS, ale nastąpi niewielki wzrost środków na rozliczenia podwykonawców. Z przesyłanych roszczeń wynika, że więcej będzie wymaganych środków.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):
Jakie są roszczenia Skarbu Państwa wobec generalnego wykonawcy?

Prezes zarządu dyrektor generalny spółki NCS Rozliczenia Michał Prymas:

Roszczenia Skarbu Państwa w stosunku do generalnego wykonawcy zostały zgłoszone na wielu płaszczyznach. Po pierwsze, w zeszłym roku zgłoszone zostały w stosunku do Hydrobudowy oraz PBG w upadłości. To były kwoty rzędu 670 mln zł. W roku bieżącym, trzy tygodnie temu, upłynął termin zgłaszania naszych wierzytelności w stosunku do spółki Alpine Bau w Austrii. Te wierzytelności zostały zgłoszone w wysokości 760 mln zł. Musimy mieć świadomość, że te wierzytelności zgłaszane są zgodnie z obowiązującymi przepisami, ale w znacznej mierze mają charakter wirtualny. Przepisy nakładają na nas obowiązek zgłaszania tych wierzytelności, mając świadomość, że odzyskanie ich w takiej wysokości będzie praktycznie niemożliwe. Termin na zgłoszenie wierzytelności do spółki Alpine Deutschland upływa w dniu 10 października i z pewnością do tej daty je zgłosimy. Jeśli chodzi o Alpine Construction, polską spółkę-córkę Alpine, sprawa jest troszkę bardziej skomplikowana. Sąd odmówił tej spółce ochrony upadłościowej ze względu na niewystarczający majątek. Ta spółka w KRS nie posiada żadnych organów, nie ma majątku i postępowanie oraz nasze działania zmierzające do wyegzekwowania roszczeń najprawdopodobniej nie przyniosą żadnego efektu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Były także pytania skierowane do pana prezesa Herry.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Jeszcze pan prezes powie jedno zdanie, bo to ważna sprawa.

Prezes zarządu dyrektor generalny spółki NCS Rozliczenia Michał Prymas:

Chciałbym dodać, że tych wierzytelności nie można sumować. To jest maksymalna kwota wierzytelności, które zgłaszamy. W ramach konsorcjum generalnego wykonawcy, każdy z konsorcjantów odpowiada solidarnie, w związku z powyższym musimy zgłaszać pełną wysokość wierzytelności w stosunku do każdego.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Rozumiemy.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan prezes Herra ma głos.

Prezes zarządu spółki PL.2012+ Marcin Herra:

Chciałem odpowiedzieć na pytanie dotyczące szczytu klimatycznego. Mamy pełną świadomość, że na Stadionie Narodowym będzie się odbywał w roku bieżącym, a w kolejnych latach będą podobne duże wydarzenia różnego rodzaju. Już w chwili obecnej pracujemy nad organizacją innego dużego wydarzenia w przyszłym roku, które zgromadzi kilka tysięcy uczestników. Szczyt klimatyczny i fakt, że ONZ wybrała Stadion Narodowy jest potwierdzeniem, że to obiekt bardzo funkcjonalny. Z naszej perspektywy wpływ finansowy umowy, która była obiektem bardzo długich negocjacji z Ministerstwem Środowiska, jest… Nie dywersyfikujemy klientów…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

…na sektor publiczny i prywatny.

Prezes zarządu spółki PL.2012+ Marcin Herra:

Tak. Uważamy, że jeśli sektor publiczny organizuje konferencje, to może to zrobić w swoim biurze, w ośrodku, w hotelu w centrum miasta, albo na Stadionie Narodowym. Musi szukać rozwiązań konkurencyjnych, bo na takim rynku działamy. Dbamy o naszych klientów, ale również negocjujemy warunki. Umowa z Ministerstwem Środowiska obejmuje czas od dnia 2 października do dnia 5 grudnia, czyli wynajem obiektu na ponad 60 dni. Przez ten czas w październiku będą trwały ostateczne prace organizacyjno-logistyczno-przygotowawcze. Ministerstwo pokrywa koszty funkcjonowania stadionu według rozliczenia. Uważamy, że należy być *fair* pod tym względem. To połowa kosztów przewidzianych w umowie, a druga dotyczy aranżacji powierzchni pod potrzeby konferencji klimatycznej. Dobry wynik przychodów – powiemy o tym, gdy zakończymy negocjacje – przyniosą umowy podpisywane z poszczególnymi delegacjami. To nie dzieje

się w sposób automatyczny, pracujemy nad tym od maja, a fizycznie od lipca, gdy uruchomiliśmy specjalny europejski portal dla wszystkich delegacji, przygotowaliśmy określone produkty dla różnych krajów.

Na przełomie ostatnich kilkunastu tygodni prowadziliśmy szereg bardzo rozbudowanych negocjacji. Ostatnio podpisałem umowę z Cesarstwem Japonii, która miała kilkaset stron. W dniu dzisiejszym rozmawialiśmy na temat umowy ze Stanami Zjednoczonymi. One również mają określone wymagania jeśli chodzi o umowy, które podpisują. Od Indonezji, przez Chiny, Japonię, USA, Unię Europejską – wszystkie te delegacje odwiedzą Stadion Narodowy – ze wszystkimi trzeba najpierw prowadzić uzgodnienia techniczne, aranżacyjne dotyczące warunków umowy. Mniejsze kraje mają mniejsze wymagania, a np. Katar ma zdecydowanie wysublimowane oczekiwania dotyczące aranżacji przestrzeni na okres dwóch tygodni pobytu na Stadionie Narodowym. Jesteśmy od tego, aby spełniać oczekiwania klientów i dostarczać im tego, czego oczekują, za co są gotowi zapłacić. Cieszymy się, że dzięki temu będziemy osiągali przychody, które będą wpływały na stan finansowy stadionu.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

UEFA zapłaciła więcej za Euro, czy taki szczyt klimatyczny jest lepszy?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Chyba nie ma porównania.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Finanse zawsze można porównać.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Tamte dane są tajemnicą.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pani minister ma głos.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Panie przewodniczący, chciałabym dodać, że przychody osiągnięte z wynajęcia powierzchni delegacjom mamy nadzieję, że zrekompensują utracone korzyści. Stadion tak naprawdę już teraz mógłby wynajmować powierzchnie komercyjne. Mogłoby być podpisanych już wiele umów. Tymi przychodami rekompensujemy brak możliwości pobierania korzyści przez długie miesiące. To pewnie się będzie równoważyło.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Tak jak ktoś kiedyś obiecywał, również Katar zainwestuje w Polsce. Czy są jeszcze pytania dotyczące tego punktu?

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

A odpowiedź jeśli chodzi o kwestie dotyczące patronatu?

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Jaki jest plan dojścia do patronatu?

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Co się dzieje w tej kwestii?

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Nie pytam już o winnych.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Chodzi o to, abyśmy się poważnie traktowali.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Myślę, panie pośle, że pytanie o winnych – tak przynajmniej je rozumiem – to pytanie retoryczne. Te osoby już nie pracują z nami. Ponieśli odpowiedzialność, jaka była możliwa do poniesienia w obowiązujących warunkach prawnych.

Jeśli chodzi o kwestię nazwy Stadionu Narodowego…

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Nie nazwy, a imienia.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

…imienia Stadionu Narodowego. Bardzo dziękuję panu posłowi Rutnickiemu za wypowiedź. Obrazuje ona sytuację. Jestem przekonana, że imię nadane stadionowi jest ewentualną potencjalną wartością dla niego i może nią być również dla naszego ewentualnego partnera, który podpisze z nami umowę na *naming rights*. Rozpoczęliśmy już proces pozyskiwania partnera, ułożona została procedura jego wyboru. Naszym zdaniem znacznie lepsze z punktu widzenia Stadionu Narodowego jest założenie sytuacji, że przejdziemy procedurę wyboru i zwrócimy się do naszego partnera o to, czy wyraża zgodę, aby Stadion Narodowy mógł mieć podwójne imię. Zobaczymy, jaka będzie jego reakcja.

Jeśli postąpimy inaczej i założymy inną drogę działania, to musimy brać pod uwagę sytuację, w której partnera do *naming rights* nie będzie. Wtedy Komisja będzie musiała podjąć decyzję, aby uzupełnić ten przychód, bo to jest największa pozycja przychodowa dla Stadionu Narodowego. Takie uzupełnienie z budżetu państwa lub innego źródła będzie konieczne. W innym przypadku trzeba będzie się zgodzić na to, że stadion nie będzie miał szansy na to, aby w działalności operacyjnej wyjść powyżej zera. Taki jest wybór. Myślę, że obecnie podążamy we właściwym kierunku. Pomnik, który stanie przy Stadionie Narodowym jest dobrym rozwiązaniem. Poczekajmy jeszcze kilka miesięcy na rozmowy z partnerem, który będzie odpowiadał za nazwę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Rozumiem, że *ad vocem* wypowie się Jan Tomaszewski.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Pani minister, przepraszam bardzo, ale czy mam rozumieć, że jeśli jakaś firma, która będzie sponsorem strategicznym dla Stadionu Narodowego nie zgodzi się na nadanie mu imienia Kazimierza Górskiego, to tak będzie? Nie będzie tej nazwy?

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

W chwili obecnej mam nadzieję, że będziemy mieli wspaniały pomnik Kazimierza Górskiego.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Pani minister, ja nie pytam o pomnik. Być może sponsorowi się nie spodoba ten pomnik, i każe go zburzyć. Jeśli zakładamy, że Sejm przez aklamację przyjmuje w uchwale Kazimierza Górskiego jako patrona, a rząd działa w ten sposób, to nie jest dobrze. Proszę tę decyzję opublikować. Mam nadzieję, że wyda pani komunikat dla prasy w tej sprawie. Jeśli nie, to proszę o odpowiedź na piśmie na to pytanie i ja ją opublikuję. Dziękuję.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Panie pośle, wielokrotnie informowałam o tym media. To nie jest moja pierwsza wypowiedź i chyba podczas posiedzeń tej Komisji również o tym wspominałam. Tak jak powiedziałam, musimy mieć kontekst finansowy tej sytuacji. Chodzi nam o uhonorowanie pamięci osoby pana Kazimierza Górskiego. Wszyscy mamy taki cel. Wspaniały pomnik, który będzie stał przy głównym wejściu na Stadion Narodowy jest, w moim przekonaniu, doskonałym sposobem uhonorowania tego cudownego trenera. Działać będziemy tak jak powiedziałam. Jesteśmy na wczesnym etapie drogi do wyboru sponsora tytularnego. Z pewnością będziemy rozmawiali z nim na temat nadania stadionowi imienia pana Kazimierza Górskiego.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Pani minister, zadałem pytanie, czy jeśli sponsor tytularny powie, że się na to nie zgadza, to stadion nie będzie miał tego imienia? To proste pytanie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Poczekajmy, panie pośle, może nie będzie tak źle, jak pan myśli.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Czekamy już kilkanaście miesięcy.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Wypowie się bardzo krótko pan poseł Rutnicki oraz pani poseł Jagna Maruczułajtis.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Rzeczywiście, moja wypowiedź będzie skrótowa, bowiem czuję się odpowiedzialny za wywołanie tego tematu. Odniosę się do wypowiedzi pana posła Jana Tomaszewskiego. Jeśli mówimy o tym, że patronem Stadionu Narodowego jest największy trener w historii naszego kraju, to jedno drugiego nie wyklucza. Każdy sponsor lub firma mająca prawa do nazwy, przyjęliby za wielki zaszczyt, że ten stadion jest pod patronatem największego trenera. Myślę, że naprawdę powinniśmy spokojnie omówić ten temat – zwracam się do kolegów posłów – i popracować nad sprawą. Chciałbym uniknąć sytuacji zerojedynkowej. Wydaje mi się, że jesteśmy w stanie popracować nad tym wspólnie jako Komisja, aby zarówno uhonorować wielkiego człowieka i trenera, ale również brać pod uwagę kwestie ekonomiczne. Nie chcemy nikogo urazić.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jagna Marczułajtis. Rozumiem, że to są oświadczenia, które nie będą komentowane.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Jak to nie będą dokumentowane?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Komentowane, pani poseł.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Chciałam powiedzieć, że Kuba wyczerpał temat, który chciałam poruszyć, mówiąc o tym, że ten patronat nie przeszkadza nikomu. Sejm już podjął uchwałę w tej sprawie i moim zdaniem to wystarczy, aby ten stadion był imienia Kazimierza Górskiego. Dla przykładu powiem, że w Krakowie na mocy uchwały Rady Miasta z dnia 23 stycznia 2008 r. stadion Wisły nosi imię piłkarza Wisły Kraków – Henryka Reymana. Nikomu to nie przeszkadza, ani Wiśle Kraków, ani miastu. To przynosi honor i zaszczyt dla tego stadionu. Nie dostrzegam problemu, aby imię nadane stadionowi przeszkadzało w pozyskiwaniu sponsorów na Stadionie Narodowym. To dla mnie niedorzeczne. Prawa do nazwy są czym innym. Potencjalny sponsor będzie się cieszył, że może sponsorować stadion, który nosi imię tak wybitnej osoby, a nie odwrotnie. Nie chcę, abyśmy przewrócili piramidę do góry nogami.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Poseł Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Szanowni państwo, trochę źle się czuję, uczestnicząc w debacie na ten temat. Z inicjatywy pana przewodniczącego przeprowadziliśmy ten projekt uchwały najpierw przez Komisję, a następnie przez Sejm. Pani minister jest również posłem nie pierwszej kadencji. Na etapie wywoływania tematu przez Wysoką Izbę powinniśmy umieć powiedzieć sobie wprost, jak te sprawy wyglądają. Państwo wiedzą, jakie są uwarunkowania ekonomiczne i nie mogę tego odrzucić. Sejm wyraził wolę. To nie jest zobowiązanie prawne. Musimy pamiętać, że tym różnimy się od Rady Miasta, która jest właścicielem stadionu i może nadawać nazwy ulic i placów, bo gdy ona to opublikuje, staje się to prawem. W przypadku Sejmu nie jest to ustawa, a wyrażenie woli za pomocą uchwały. W związku z powyższym będziemy w dyskomforcie jako społeczność parlamentarna. Ludzie postronni często się dziwią – „jak to jest, parlament podjął decyzję, a to nie zostało wykonane". Taka jest jednak specyfika uchwały.

Pani minister mówiła, że jest jakaś mapa drogowa, która zakłada, że może wszystko się udać. W pierwszej kolejności, to co państwo wykonali w porozumieniu z fundacją, to było przygotowanie opinii społecznej i nas wszystkich, rodzaj wytłumaczenia, że jak się nie uda, to nie można będzie powiedzieć, że nie podjęli państwo w tej sprawie działania. Nie mam nic przeciwko temu, nie mówię, że te działania są złe. Chciałbym powiedzieć, kolego przewodniczący, że jeśli jeszcze raz będziemy mieli tego rodzaju inicjatywy, to powinny one być głęboko przemyślane. Nie pamiętam posła, który mówił, że ma dyle-

mat przy podjęciu tej uchwały. Wszyscy powiedzieli „hurra!” i podjęliśmy uchwałę. Teraz szukamy usprawiedliwienia. Skoro razem wprowadziliśmy ją w życie, to albo z honorem powinniśmy umieć się z niej wycofać, albo tak jak w dniu dzisiejszym przyjąć, że sprawa – tak jak mówiła pani minister – nie jest zamknięta i dążymy do rozwiązania wyrażonego zgodnie z wolą Sejmu w uchwale.

Nie chciałbym być przygotowany na spokojnie za pomocą różnych działań do tego, że na zakończenie ważniejsza będzie kasa. Pani minister mówi „no to dajcie mi 10 mln zł co roku, to będzie nazwa”. Tak trzeba było postawić sprawę w momencie pracy nad tą uchwałą. „Wysoki Sejmie, albo zastosujemy proponowane rozwiązanie, albo Stadion Narodowy będzie dofinansowywany co roku w kwocie 10 mln zł”. Kończąc moją wypowiedź, chciałbym, abyśmy nie prowadzili takiej dyskusji w obszarze wielkiego sportu. Nie zasługuje na to patron Kazimierz Górski, źle świadczy to o naszej sejmowej i rządowej rodzinie sportowej. Musimy znaleźć honorowe wyjście z sytuacji. Na chwilę obecną Sejm wyraził swoją wolę w uchwale, a pani minister jako organ wykonawczy musi sobie z tym poradzić.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bez wątpienia ma pan rację. Dziś nie jest jednak miejsce i czas, abyśmy przekazywali negocjatorom różne argumenty. Myślę, że czas jest na negocjacje, a pan prezes Herra je przedstawi. Jeszcze nie wiadomo, czy zostanie podpisana umowa ze sponsorem tytularnym. W ten sposób należy patrzeć na tę sprawę. Nie znamy jeszcze wyceny rynkowej stadionu. Eksperci z Amsterdamu mają swoją ocenę, ale niekoniecznie musi być właściwa. Nie ma wątpliwości, że jako społeczność polska i parlament w każdej ustawie budżetowej będziemy przekazywali pieniądze na Stadion Narodowy, w każdej uchwale, na rozmaite działania. Wkład tytularny będzie musiał być poddany kalkulacjom. To będzie wielka reklama dla firmy, która umieści tam swoje logo. To obiekt, który jest w Polsce i Europie – udowodnił to w dniu dzisiejszym pan Herra – bardzo rozpoznawalny. Jego marka rośnie, pomimo że nazywany jest na chwilę obecną „Narodowym”. Nie ma ani komercyjnej nazwy, ani zaproponowanego przez parlament w uchwale imienia.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

A może pan prezes wie, ile kosztowały prawa do nazwy w Poznaniu i innych miejscowościach? Pepsi Arena itd., jeśli nie jest to tajemnicą.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

To nie tajemnica. PGE Arena to innej klasy stadion, ale tam jest to kwestia…

Prezes zarządu spółki Arena Gdańsk Operator Tomasz Kowalski:

To kwota 35 mln zł za 5 lat.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Za 5 lat.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Czyli 35 lat za 5 lat sponsorowania – 7 mln zł rocznie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Uważam, że to bardzo dobry wynik dla stadionu gdańskiego.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Poznań?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jak jest w Poznaniu?

Zastępca dyrektora ds. rozwoju POSiR Łukasz Miadziołko:

Jest to objęte tajemnicą handlową. Konsorcjum jest niezależne. Są tylko dane, które pojawiają się w mediach, nie jestem w stanie tego zweryfikować.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Tak, podmiot jest inny.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Może odpowie pan na pytanie pana posła, czy miasto dopłaca do tego stadionu, czy nie?

Zastępca dyrektora ds. rozwoju POSiR Łukasz Miadziołko:

Wiąże nas obecnie umowa z konsorcjum Lech Poznań Marcelin Management. Tak jak wspomniał pan poseł w maju br. został podpisany aneks do umowy. Ze względu na sytuację gospodarczo-ekonomiczną konsorcjum zwróciło się z prośbą o renegocjację tego kontraktu. Dlatego tegoroczne wpływy do budżetu miasta będą na poziomie 600 tys. zł. Wcześniej była to kwota 3100 tys. zł. Koszty eksploatacyjne i funkcjonowania stadionu, wszystkie inwestycje związane z działaniami deweloperskimi, dostosowaniem obiektu do potrzeb wynajmu, działań sportowych leżą po stronie konsorcjum. Miasto nie ponosi kosztów z tym związanych. Kontrakt został zmieniony, pewne jego elementy zostały poddane negocjacjom, ale miasto nie dokłada do stadionu pieniędzy.

Chciałbym podziękować panu posłowi Rutnickiemu za inicjatywę organizacji world tour. Boję się tylko tego, jak przyjaciele Starych Jabłonek zareagują. Przekażę tę inicjatywę panu prezesowi. Uważamy się za miasto sportu i jesteśmy bardzo otwarci na każdą inicjatywę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jeszcze w piłkę można grać na plaży, warto zmodyfikować swoje plany. Obecnie rozgrywane są mistrzostwa świata w piłce plażowej – oglądam je co jakiś czas na Eurosport. Czy pan prezes Herra chce zabrać głos?

Prezes zarządu spółki PL.2012+ Marcin Herra:

Mamy wszystkie dane dotyczące praw.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Pepsi Arena?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

To poziom 4 mln zł rocznie.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

A jak jest w przypadku Allianz?

Prezes zarządu spółki PL.2012+ Marcin Herra:

To duży kontrakt na kilkanaście milionów euro, na dwadzieścia lat. Stadiony niemieckie w zależności od obiektu, jego lokalizacji i popularności podpisują kontrakty na poziomie od 3 do 6 mln euro rocznie. *Naming rights* to nie jest rynek, który powstał kilkadziesiąt lat temu. Od kilkunastu lat w Europie Zachodniej – Niemczech, Anglii, bo to najbardziej rozwinięte rynki, nie wspominam o USA – bardzo intensywnie rozwija się ta gałąź działalności. To jedno z kluczowych źródeł przychodów. Od kilkunastu lat nie było w Europie żadnego stadionu, któremu nadano by imię konkretnej osoby. Nie ma takiego stadionu. Jest w Madrycie stadion Santiago Bernabéu, Stadio Giuseppe Meazza „San Siro" w Mediolanie…

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

To byłoby fajnie, bo bylibyśmy pierwszymi od lat, którzy to zrobią.

Prezes zarządu spółki PL.2012+ Marcin Herra:

To tylko informacje napływające z tamtych rynków. W pełni identyfikuję się z tym, co powiedział pan przewodniczący, że dopiero rynek odpowie na pytanie, ile jest ewentualnie warte to prawo. Można porównywać nasz stadion do tych, o których mówiłem. Stadion Narodowy przy pełnym uwzględnieniu rynku polskiego jest zapewne więcej wart, niż inne średnie stadiony na rynku polskim, z oczywistych powodów. Takiego pytania nie powinien nikt stawiać, bo tylko budzi ono emocje – jak przeznaczyć 120 mln w okresie 10 lat, jak uhonorować kogoś, jak rozwijać sport. To trudne pytania. Nikt nie zadaje takich pytań. Pan poseł Tomaszewski mówił o tym, że budżet ma znaczenie. Chcemy uhonorować pana Kazimierza Górskiego. Mam marzenie, aby było tak, jak jest w Barcelonie, gdzie podpisana jest umowa z UNICEF, aby to było mniej uhonorowanie statyczne, a bardziej dynamiczne. Umowa Barcelony z UNICEF jest taka, że Barcelona przeznacza

co któryś cent z wpływów i te pieniądze są przeznaczane na działalność na rzecz dzieci. To jest prawdziwe uhonorowanie aktywności. Trzeba znaleźć dobre rozwiązanie w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Zamykam ten punkt porządku dziennego.

Przystępujemy do omówienia punktu drugiego. Widzę, że jest obecny przedstawiciel Solidarnej Polski. Czy pan poseł Ziobro zgadza się, aby dopisać go do listy członków podkomisji?

Poseł Jan Ziobro (SP):

Udało mi się dotrwać do końca posiedzenia i wyrażam zgodę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Proponuję jeszcze jedną zmianę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

W składzie delegacji parlamentarzystów PO również dojdzie do zmian. Wykreślamy pana posła Romana Koseckiego, a do składu podkomisji wprowadzamy panią poseł Jagnę Marczułatis-Walczak.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

W podkomisji do spraw nowelizacji ustawy o sporcie?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Tak.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Chcemy na miejsce pana Tomasza Garbowskiego powołać pana posła Bogusława Wontora. Pan Tomasz Garbowski pragnie zgłosić się do podkomisji do spraw zmian w ustawie o imprezach masowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Zapisuję zmiany. Czy Prawo i Sprawiedliwość chce jeszcze poczekać?

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Mam przy sobie listę zgłoszeń. Widnieją na niej posłowie Zbigniew Babalski oraz Jacek Falfus. Były dwa wakaty.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Tak.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

A do drugiej podkomisji…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Na razie jeszcze nie. Nieobecni są posłowie z Klubów Ruch Palikota oraz PSL, dlatego nie pytam o zgłoszenia.

Kto jest za przyjęciem dokonanych zmian w składzie podkomisji? (11). Zwołam pierwsze posiedzenie i ukonstytuujemy się w późniejszym terminie. Nie muszą państwo czekać.

Druga podkomisja nadzwyczajna do spraw przygotowania projektu ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej proponuje, aby w tej podkomisji pracowali posłowie: Ireneusz Raś, Roman Kosecki, Jakub Rutnicki, Maciej Zieliński, Robert Wardzała oraz Andrzej Biernat. To osoby znające się na różnych dyscyplinach sportu. Wszyscy zgłoszeni uprzednio wyrazili zgodę, za co dziękuję. Jeśli chodzi o PiS, proszę o zgłoszenia.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Będą to posłowie: Marek Łatas, Andrzej Bętkowski, Jacek Osuch oraz Kazimierz Moskal. Wszyscy z nich uprzednio wyrazili zgodę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Prosiłbym, aby zgłosił się pan poseł Jan Ziobro z Solidarnej Polski.

Poseł Jan Ziobro (SP):

Panie przewodniczący, znów jestem osamotniony, ale wyrażam zgodę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

To tylko przejściowe, niech się pan nie martwi.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Z Klubu Poselskiego SLD? Poseł Tomasz Garbowski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Tak. Trzeba mieć zawsze nadzieję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Nie ma obecnych przedstawicieli z Klubów Ruchu Palikota oraz PSL.

Kto jest za przyjęciem składu podkomisji wraz z dwoma wakatami? (11) Dziękuję. Wszyscy obecni popierają.

Podkomisja ukonstytuuje się na pierwszym zwołanym przeze mnie posiedzeniu. Dziękuję bardzo. Wyczerpaliśmy porządek obrad. Zamykam posiedzenie Komisji.